Informacja prasowa Gdańsk, 30 września 2021

**Gdzie Ci mężczyźni…na rynku pracy? Oferty są, panów brak**

**Ponad 142 tys. miejsc pracy było do obsadzenia w Polsce w II kw. tego roku. Najwięcej etatów czekało w przetwórstwie przemysłowym, budownictwie czy transporcie i gospodarce magazynowej – czyli branżach, w których dominującą płcią wśród pracowników są mężczyźni. Ofert pracy dla panów wciąż przybywa, niestety podaż przewyższa popyt, a luki kadrowe w „męskich” zawodach nie załatali również obcokrajowcy przyjeżdżający do Polski w celach zarobkowych.**

Według GUS, w II kwartale 2021 r. populacja pracujących w wieku 15–89 lat liczyła 16597 tys. osób i zwiększyła się względem poprzedniego kwartału o 1,0 proc. Mężczyźni stanowili 54,7 proc. (tj. 9073 tys.) tej zbiorowości. To oni mogli – i nadal mogą – liczyć na etat praktycznie „od ręki” – bo ofert pracy dedykowanych panom wciąż przybywa. Tylko w II kwartale 2021 r. w Polsce utworzono 145,8 tys. nowych miejsc pracy – najwięcej powstało w jednostkach prowadzących działalność w zakresie handlu, naprawy pojazdów samochodowych(28,7 tys.), przetwórstwa przemysłowego (26,4 tys.) oraz budownictwa (18,0 tys.), w sumie w tych obszarach gospodarki stworzono 73,1 tys. stanowisk. Na ogół zajmują je mężczyźni. Kobiety czasami aplikują na takie oferty zachęcone wyższym wynagrodzeniem, jednak rezygnują po rozmowie z rekruterem – kiedy poznają więcej szczegółów dotyczących wymagań np. siły fizycznej. Panie stanowią większość pracowników m.in. w sektorze zdrowia i pracy socjalnej, edukacji, gastronomii i zakwaterowaniu czy sektorze ubezpieczeniowym. W tych gałęziach gospodarki (w II kw. 2021 r.) powstało w sumie 19,9 tys. miejsc pracy – niemal o 4 razy mniej niż w sektorach „dedykowanych” zawodowo mężczyznom.

**Pracodawca pozna pana**

Szybki wzrost puli ogłoszeń rekrutacyjnych na „męskie stanowiska” nie idzie w parze ze skokowym wzrostem liczby panów chętnych do podjęcia pracy – tych niestety brakuje na rynku pracy. Mimo, że liczba mężczyzn aktywnych zawodowo rośnie, to nie w takim tempie by pokryć ogromną pulę etatów czekających na obsadzenie.

– *Obecnie praktycznie w każdej branży obserwujemy deficyt mężczyzn chętnych do podjęcia pracy i mogących wykonywać znacznie cięższe prace niż panie. Najwięcej nieobsadzonych wakatów odnotowujemy w branżach związanych z obróbką metali, logistycznej oraz produkcyjnej, a także na wszelkich stanowiskach związanych z pracą fizyczną i specjalistycznymi uprawnieniami –* mówi Justyna Lach, Dyrektor ds. Rozwoju Projektów Międzynarodowych. – *Niestety, niedoborów kadrowych nie są w stanie załatać również pracujący Ukraińcy, mimo że ich liczba w Polsce rośnie szybciej niż liczba aktywnych zawodowo Polaków i ten wzrost dotyczy obu płci –* podkreśla.

Jak wynika z danych Grupy Progres, w pierwszych ośmiu miesiącach 2021 r. liczba kobiet pracujących tymczasowo rosła wolniej niż liczba mężczyzn podejmujących tę formę zatrudnienia. Od stycznia do sierpnia br. liczba pań aktywnych zawodowo wzrosła o ponad 11 proc., a liczba mężczyzn zwiększyła się o 35 proc. Porównując Polaków do Ukraińców – liczba Polek wzrosła o 10 proc., a Ukrainek o 13 proc. W przypadku Panów – o 24 proc. wzrosła liczba Polaków pracujących tymczasowo i aż o 49 proc. zwiększyła się liczba Ukraińców zatrudnionych na podstawie umowy o pracę tymczasową.

**Kopernik (nie) będzie kobietą**

Braki kadrowe w branżach, w których przeważają mężczyźni, prognozowane były również w ogólnopolskim Barometrze zawodów (Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie). Z opracowania wynika, że w 2021 r. na 40 zawodów deficytowych ponad połowa (ok. 25) dedykowana jest najczęściej mężczyznom. Wśród nich znajdują się takie profesje jak betoniarze, zbrojarze, brukarze, cieśle, stolarze budowlani, dekarze, blacharze budowlani, elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy, magazynierzy, mechanicy pojazdów samochodowych, monterzy instalacji budowlanych, murarze, tynkarze, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, robotnicy budowlani, robotnicy obróbki drewna, stolarze, spawacze i ślusarze.

Pracodawcy branż, w których przeważają mężczyźni, muszą spełnić kilka warunków, jeśli chcą wygrać wyścig o pracownika. Najistotniejsze jest końcowe wynagrodzenie – obecnie kandydaci do pracy tymczasowej oczekują co najmniej 3,5 tys. zł netto. Znaczenie ma również stawka godzinowa – przekraczająca 15 zł za godzinę oraz możliwość pracy w nadgodzinach. Coraz więcej osób zwraca również uwagę na możliwość rozwoju oraz perspektywę zdobycia konkretnego zawodu czy uprawnień.

*– Rozwiązaniem problemu deficytów kadrowych mężczyzn może być np. rekrutacja par. Możliwa, gdy dysponujemy lub plujemy stworzyć etaty, które chętnie wybierają także panie tj. prace związane ze sprzątaniem, pakowaniem czy kontrolą jakości. Takie działanie może znaczenie przyspieszyć procesy rekrutacji m.in. obcokrajowców – chętnych do przyjazdu do Polski ze swoją drugą połówką – którzy uzupełnią braki w zespole na stanowiskach dedykowanych panom. Jednak w Polsce na takie działanie i chęć rekrutacji par nadal gotowa jest niewielka liczba przedsiębiorców z branż uznawanych za męskie –* podsumowuje Justyna Lach*.*

**\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\*\***

**Grupa Progres**

W skład **Grupy Kapitałowej Progres** wchodzą spółki w całości z polskim kapitałem, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 roku. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia ponad 25 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą.

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl lub kom. +48 500 690 965